

Konferencja wynikowa po I kwartale 2018 r. Grupy Energa SA, 10 maja 2018 r.

Sesja pytań i odpowiedzi:

Piotr Dzięciołowski, Citibank: Chciałem się dopytać, bo wyniki dystrybucji są płaskie rok do roku, jak był duży wpływ rosnącego WACC i rosnącego RAB abyśmy mogli zrozumieć taki like for like performance biznesu.

Drugie pytanie – czy mogą państwo wytłumaczyć, widziałem tam strukturę zatrudnienia, zatrudnili państwo 150 osób w biznesie „Pozostałe”, co to są za osoby i co one robią? I ile to kosztuje, to też.

I trzecie pytanie – czy mogą państwo wytłumaczyć, w szczególności ten wpływ IFRS na rozpoznanie przychodów z przyłączy. To znaczy, pamiętam parę lat temu poszliśmy w jedną stronę, to jest rozkładaliśmy te przychody pro rata na życie użytkownika, co się teraz stało tak naprawdę, jaki to ma wpływ i co będzie z poprzednimi tymi zmianami, czy to wszystko będzie zmieniane, w szczególności jak bym o wytłumaczenie poprosił.

Marek Kasicki, wiceprezes do spraw finansowych Energa Operator:

Jeśli chodzi o WACC i różnica między 2017 a 2018, to jak państwo pamiętacie w 2017 roku WACC wynosił 5,71 proc. jeżeli chodzi o 2018 r. to jest 6,21 proc., także tu jest wzrost. Pan też pytał o wartość regulacyjną aktywów, tutaj mamy wzrost rok do roku do przychodu regulowanego, to jest różnica około 70 mln rok do roku, także tutaj jest tendencja wzrostowa. I w przychodzie regulowanym jest ... 100 mln...

Piotr Dzięciołowski: Właśnie dlatego o to pytam. Dlaczego te wyniki spadają, zamiast rosnąć. Realnie na biznesie, bo gdyby wziąć WACC i RAB to państwo powinni 100 mln więcej pokazać w dystrybucji, około 100 mln. I teraz dlaczego tu jest płasko.

Marek Kasicki: Zwróćmy uwagę, że prezentujemy pierwszy kwartał, który de facto w roku 2017 był obciążony pewnymi in plus zdarzeniami jednorazowymi, które się nie powtórzyły w I kwartale 2018 roku, także to jest jakby pierwszy powód. Gdyby patrzeć po marży samej, oczyszczonej z tych wyników jednorazowych, to mamy marżę de facto in plus. Także tutaj, jakby w perspektywie roku wydaje nam się, że te wyniki będą porównywalne, bo my planów nie publikujemy. Mamy też do czynienia tutaj ze wzrostem OPEXu, bo to WACC i RAB to nie są jedyne elementy jakie wpływają na wynik. Także my tutaj zarządzamy większym jakby aspektem czynników. Ale mimo wszystko szacujemy, że te wyniki będą porównywalne.

Piotr Dzięciołowski: Mimo wzrostu WACC i RAB, to będzie

Marek Kasicki: Tak, bo jeśli mówimy o OPEX chociażby, tak? Także ...

Jacek Kościelniak: Szanowni państwo, jeśli chodzi o osoby pozostałe, pan Piotr pytał, ile to kosztuje, powiem tak. To są kwoty rzędu kilkunastu, do kilkudziesięciu milionów. My nie prowadzimy takiej szczegółowej analityki tych osób, które zatrudniliśmy w ramach agencji pracy tymczasowej. Otóż, odstąpiliśmy od pewnego mechanizmu zatrudniania osób, które będą osobami rotacyjnie zatrudnianymi, zaoferowaliśmy tym osobom konkretną umowę o pracę, są to osoby związane z obsługą procesów sprzedażowych, oraz są to kolejne osoby, które uwzględnić będą tak zwaną lukę kompetencyjną. Proszę państwa, wykształcenie wykwalifikowanego elektromontera to jest co najmniej 2,5 roku, to nie jest takie proste, żeby takiego człowieka, że tak powiem bez opieki, bez nadzoru, żeby takiemu człowiekowi powierzyć wykonywanie bardzo odpowiedzialnej pracy na sieci wysokiego, średniego, czy nawet niskiego napięcia oprócz oczywiście określonych uprawnień, które oni powinni w tym czasie właśnie zdobyć. Także ogólnie o to chodzi.

Piotr Dzięciołowski: Ale ja mówię o biznesie Pozostałe, czy tam panowie zatrudniają elektromonterów, czy oni są zatrudnieni jednak w Dystrybucji. Czy to rozrasta się jakby siedziba główna i co te osoby robią. Czy to widzieliśmy ich w koszcie Pozostałe a dzisiaj są w koszcie osobowym. I tak naprawdę skład się nie zmienił osobowy taki realny Energi.

Jacek Kościelniak: Realny skład osobowy Energi się nie zmienił, wręcz przeciwnie, skurczył się i to w sposób znaczny. To po pierwsze. Po drugie, są to osoby zatrudnione nie w Energa SA tylko poszczególnych Liniach Biznesowych. A po trzecie są to również osoby, dziękuję za podpowiedź jednego z naszych ekspertów, które pracują na rzecz ochrony. Otóż my odchodzimy od outsourcingów i robimy wiele rzeczy we własnym zakresie, w tym i ochrona. Ponieważ mamy do czynienia z infrastrukturą krytyczną w związku z tym chcemy mieć zatrudnionych u siebie wykwalifikowanych ochroniarzy, którzy wykonają dobrze i rzetelnie zadania ochrony tej właśnie infrastruktury o charakterze krytycznym.

Jeszcze jeśli pan Piotr pozwoli, to jeszcze pan **Piotr Dorawa, prezes zarządu Energa Dystrybucja.**

Piotr Dorawa, prezes zarządu Energa Dystrybucja: Szanowni Państwo, ja jeszcze chciałbym dodać taką informację, może nie tyle dotyczy Linii Biznesowej Dystrybucja, ale trochę się z tym wiąże. Wzrost zatrudnienia zanotowała jeszcze nasza spółka, należąca do Grupy Kapitałowej Energa Invest, która realizuje na naszą rzecz projekty GPZ-tów, czy linii elektroenergetycznych i dość znaczący, ja w tej chwili nie mówię za Energa Invest, więc trudno mi w tej chwili powiedzieć jaka to jest liczba, ale na pewno znacząca i w tej masie stanowi duży udział.

Piotr Dzięciołowski: I jeszcze ostatnie pytanie o rozliczenie tych przychodów z przyłączy. Co ten IFRS zmienił.

Marek Kasicki: Zmienił tylko tyle, że rozliczamy to w czasie, niejednorazowo. Także na x lat, nie uwzględniamy przychodów jednorazowo, czyli mielibyśmy to w wyniku, też to zdarzenie miało wpływ na to, że ten I kwartał lepsze wyniki finansowe, tylko w czasie. W związku z powyższym ...

Piotr Dzięciołowski: Czyli 5 lat temu rozliczaliśmy pro rata, ja mówię o tej zmianie która miała miejsce 2010 czy 2011, pamiętam, że wtedy, to było jakiś czas temu, wszystkie spółki pościęgały nawzajem od siebie, dobra nie rozliczajmy tego w czasie tylko wszystko up front i pokazały takie bardzo dobre wyniki. A teraz poszliśmy znów do jednak tej pierwotnej wersji.

Marek Kasicki: Tak, ale to jest kwestia MSSF i jego wejścia w życie. Nie wiem jak to było 2010 i 2011, bo ciężko mi teraz do tego sięgać. Ale ten MSSF wymusił taką, a nie inną prezentację, w zeszłym roku było inaczej czyli jednorazowo, a teraz rozłożone w czasie. I to wpływa na wynik.

Piotr Dzięciołowski: A gdybyśmy przeszli na cyfry, bo pamiętam Energa ma, nie wiem, ze 100 mln, 150 mln przychodów z przyłączy. Czyli co to, różnie było w różnych latach, jak przed IPO było trochę więcej, po IPO było trochę mniej, to ...

Marek Kasicki: To znaczy kwartalnie, to tak wpływa, ta zmiana na poziomie 3-4 mln zł. Kwartalnie. Rocznie to musiałbym to sobie odtworzyć. Ale gdzieś koło 100, ale to może nawet nie tyle...

Piotr Dzięciołowski: To niech mi pan wytłumaczy, dlaczego 3-4 kwartalnie. Bo jeżeli mamy 100 rocznie i teraz życie przyłącza, to jest ...10 lat się amortyzuje, to teraz w I kwartale wykażemy 10 przychodów a nie 100, to jest 90... czyli...

Marek Kasicki: Tak, ale należy pamiętać, że przychody z przyłączy to nie są cykliczne i równomierne. One są w zależności od tego jak my przyłączamy, tak, jeżeli chodzi o instalację. Także nie można tego podzielić równo, na kwartały, bo możemy tak jak mamy teraz w kwartale 11 tysięcy przyłączonych

odbiorców, w zeszłym roku mieliśmy 8 tysięcy. Te przychody z tego tytułu rozkładają się w czasie i teraz to nie jest tak matematycznie do rozłożenia na kwartały.

Piotr Dzięciołowski: Ja rozumiem, ja nie chcę tego po kwartałach zrozumieć. Chcę zrozumieć rocznie. Czyli jeżeli byłoby w tym roku 100 mln przychodu, wg starej metodologii państwo pokazałoby 100 mln, które poszłoby stricte w wynik, a teraz państwo wykażą tak naprawdę 10 czyli różnica będzie 90. Tak? Bo to przyłącze jest przez 10 lat.

Jacek Kościelniak: Prostym rachunkiem matematycznym tak można do tego podejść, ale tak to nie wygląda. MSSF, ta zmiana, obowiązuje w tym właśnie roku i już w pierwszym kwartale wykazaliśmy ją rzetelnie, zgodnie, stosując MSSF 15, mając na myśli, że za chwilę będziemy mieć półrocze, jesteśmy w połowie II kwartału i za chwilę za pierwsze półrocze będziemy mieć przegląd robiony przez audytora. I z audytorem musimy mieć to uzgodnione.

Piotr Dzięciołowski: Ja to rozumiem. Tylko powiem, dlaczego ja się o to dopytuję. Bo według mnie rynek przeszacowywał wartość Energi, bo państwo pokazywali 150 mln EBITDA pustej, wynikającej z przychodów, od której nie budowało WRA, do którego rynek przypisywał miliard wartości, mógł przypisywać, nie wiemy czy tak było. Mógł przypisywać do tego w sumie pustego wyniku. I według mnie ten wynik mógł być lub nie i teraz tak naprawdę okazuje się, że ten wynik może spaść w tym roku o 90 mln....

Jacek Kościelniak: Nie. Zobaczymy na koniec roku. Już jesteśmy w połowie II kwartału i widzimy ten trend, który się korzystnie układa. Dlatego powiedziałem, że optymistycznie patrzymy w przyszłość i tego się trzymamy. Natomiast będziemy publikować wyniki półroczne około 10, czy 9 sierpnia, jak pamiętam datę i wtedy wrócimy do tematu panie Piotrze.

Marek Kasicki: Jeszcze w uzupełnieniu tematu odnośnie zatrudnienia i pozostałych to też trzeba pamiętać, że w tym roku z Linii Biznesowej Dystrybucji logistyka przeszła pod Energa SA i ona obsługuje procesy zakupowe dla całej Grupy i historycznie to był skład osobowy w Dystrybucji a teraz 70 osób jest w Pozostałych. Także to jest istotna część tej grupy.

Pytanie od internauty: Czy spółka zamierza kontynuować nakreśloną w prospekcie emisyjnym politykę dywidendową. Kiedy inwestorzy zostaną poinformowani o wypłacie dywidendy z zysku za 2017 rok.

Jacek Kościelniak: Otóż, Szanowni Państwo, decyzja w sprawie dywidendy nie została jeszcze podjęta. Pracujemy nad tym, prowadzimy dialog właścicielski. Proszę zrozumieć, że nasza sytuacja jako zarządu jest o tyle trudna, że chcielibyśmy pogodzić interes właściciela jak i akcjonariuszy. Nie mniej jednak, jak Państwo wiecie, realizujemy bardzo poważne procesy inwestycyjne. I o ile będziemy decydować o wypłacie dywidendy w najbliższych dniach o tyle szybko Państwa poinformujemy właściwym komunikatem. Tyle mogę na ten temat dzisiaj powiedzieć.

Krzysztof Kubiszewski, Trigon: To o dwóch rzeczach chciałbym porozmawiać. Najpierw o sprzedaży. Bo tak. W zeszłym roku była EBITDA 150 mln z segmentów. Potem spółka w sierpniu, po obniżeniu opłaty zastępczej, wysłała komunikat, że przewiduje efekt 150 mln, zmiany sprzedawcy z urzędu i obniżenia opłaty zastępczej, no co dawałoby 300 mln EBITDA oczekiwania na ten rok. A potem jeszcze wypowiedziała te umowy wiatrakowe, uznała za nieważne bardziej, co jeszcze powinno podnieść oczekiwaną moją EBITDA sprzedaży, na ponad 300 mln. No i widzę 50 mln w I kwartale, zastanawiam się gdzie jesteśmy na drodze do 300.

Jacek Kościelniak: Otóż, tak jak państwu powiedzieliśmy my jesteśmy w połowie II kwartału, obserwujemy dobry trend. Nie chciałbym żebyśmy tak prościutko wszystko, jak pan przeliczył, przeliczali. Albowiem mamy do czynienia z bardzo trudną sytuacją na rynku i naprawdę bardzo mocno

staramy się żeby minimalizować skutki wysokich cen emisji CO₂ i cen węgla. To po pierwsze. Po drugie, w dalszym ciągu toczą się stosowne procesy i od nich też uzależniamy wpływ na naszą EBITDA i wynik finansowy, który będzie znany po pierwszym półroczu tego roku, mamy nadzieję, że za chwil kilka pewnego rodzaju kwestie ugodowe pojawią się na rynku i będziemy mogli Państwa o tym poinformować. Chyba, że pan Darek Falkiewicz jeszcze chciałby dodać, to...

Dariusz Falkiewicz, prezes Energa Obrót: Ja może tylko dodam, do tej ostatniej części wypowiedzi pana prezesa a mianowicie jeśli chodzi o kwestie związane z ugodami, trwają rozmowy. Ja jestem ostrożny, to są bardzo skomplikowane rozmowy, długotrwałe, dlatego wolałbym mówić o faktach, a nie o tym co się w tej chwili dzieje. I proszę mi wierzyć, że dochowujemy wszelkiej staranności, aby doprowadzić do sensownego końca te nasze negocjacje. I tak jak wspominałem, to są naprawdę trudne sprawy i trudne negocjacje, nie mniej jednak jesteśmy na ten moment optymistami.

Krzysztof Kubiszewski, Trigon: Była seria, nazwę to egzotycznych komunikatów, na temat decyzyjności w sprawie Ostrołęki. Czyli została przeniesiona decyzja o wyborze wykonawcy do samej spółki JV, potem ona podjęła jakąś tam decyzję, która jest niewiążąca według komunikatów spółki. Ja już nie do końca wiem, czy został wybrany wykonawca oficjalnie, czy nie. Gdzie jesteśmy w tym zakresie.

Jacek Kościelniak: Pozwolę sobie na krótki komentarz. Nie wiem, wie pan, co znaczy egzotyczna to po pierwsze. Dlatego, że komunikat jasno formułował i jasno prezentował stanowisko SPV-ki Elektrowni Ostrołęka C, która prowadzi postępowanie i jak sądzę, Szanowni Państwo, wszyscy tutaj Państwo siedzący zapewne, może nie wszyscy, ale nie spodziewaliście się, że będziemy właśnie w tym momencie tego procesu przetargowego. I nie jest to egzotyka. Nie mniej jednak mamy do czynienia proszę pana, z bardzo poważną inwestycją i traktujemy to nie egzotycznie, choć jest piękna pogoda i pewnie wolelibyśmy wyjść w plener, ale traktujemy to w sposób biznesowy i jesteśmy w tym momencie procesu, w którym większość pewnie z krytyków tegoż procesu uważała, że nigdy nie będziemy, a jesteśmy. I jesteśmy zgodnie z harmonogramem. Tyle na ten temat mogę dzisiaj powiedzieć. Jeśli będzie zawarta umowa z wykonawcą, będziemy to państwu komunikować.

Redaktor Rafał Zasuń: Ja mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy pozwolenia zintegrowanego przy Elektrowni Ostrołęka C, ono wygasa w czerwcu, jak państwo zamierzają zmierzyć się z tym problemem? Drugie pytanie dotyczy rynku mocy i pierwszej aukcji, czy zamierzacie wpuścić na pierwsze aukcje w tym roku wszystkie wasze projekty, czy też Grudziądz zostawiacie sobie na aukcje w przyszłym roku. Czy ta decyzja już zapadła? I też mam pytanie o Grudziądz, jaki to będzie typ elektrowni gazowej. Czy to będzie cykl otwarty czy CCGT. I czwarte pytanie dotyczy etapu procesów sądowych, wiem, że tam już są pierwsze przesłuchania świadków odbyły, oczywiście z tymi inwestorami wiatrakowymi, mówił mi znajomy, że był wzywany na proces przez sąd więc chciałbym zapytać na jakim jest to obecnie etapie. I czy spodziewają się państwo, że procesy mogą się skończyć szybciej niż możliwa do zawarcia ugoda, czy też zamierzacie tę ugodę zawrzeć przed skończeniem postępowania sądowego. W pierwszej instancji oczywiście.

Jacek Kościelniak: Udzielę odpowiedzi na pierwsze pytanie. Gdyby nie było pozwolenia zintegrowanego nie bylibyśmy w procesie inwestycyjnym, dotyczącym budowy Elektrowni Ostrołęka C, w którym jesteśmy. Nie jest to prawda, co pan w tej chwili powiedział. Absolutnie dementuję. Wszelkie pozwolenia są w mocy, w terminie wręcz nawet nieograniczonym.

Rafał Zasuń: Do czerwca.

Jacek Kościelniak: Nieograniczonym proszę pana. Nieograniczonym powtarzam raz jeszcze, żebyście państwo dobrze usłyszeli. Jeśli chodzi o rynek mocy wszelkie nasze jednostki wytwórcze będziemy zgłaszać i jesteśmy również w tym procesie i ten proces przebiega zgodnie z planem. Po trzecie, po

czwarte może, za chwilę wrócę do trzeciego pytania, jeśli chodzi o wiatraki proszę pana i wzywanie świadków, że pan usłyszał... tak jak pan prezes Falkiewicz, proponuję byśmy się podpierali faktami jakie faktycznie będą miały miejsce. Sprawy są w toku i wygląda to na dzisiaj dobrze. Tyle dzisiaj możemy państwu powiedzieć. I teraz to trzecie pytanie dotyczące elektrowni w Grudziądzu, chyba, że pan Piotr Meller chciałby powiedzieć.

Piotr Meller, prezes Energa Wytwarzanie: Rzeczywiście jeśli chodzi o certyfikację ogólną do rynku mocy to zostały zgłoszone wszystkie nasze źródła, łącznie z tymi projektami, które są w fazie pozwolenia na budowę. Jeśli chodzi o projekt grudziądzki, jest on dla nas bardzo ważny i przygotowujemy się do tej inwestycji, natomiast z naszego harmonogramu wynika, że byłoby realne zdążyć jeżelibyśmy wystartowali w tej trzeciej aukcji, bo będą w tym roku trzy aukcje na kolejne trzy lata. Harmonogram pozwoliłby ewentualnie na wystartowanie w tej trzeciej aukcji. Co do tego czy będzie to układ CCGT czy OCGT, będziemy jeszcze... w tej chwili nad tym pracujemy. Jest aktualizowane studium wykonalności, które da nam odpowiedź, który z tych układów po prostu będzie bardziej biznesowo się spinał. I od tego będziemy uzależniać. Natomiast rzeczywiście przejście na taki układ gorącymi spalinami byłby dla nas kłopotliwy ze względu na całą procedurę związaną z pozwoleniami, zgodami środowiskowymi, rozpoczęciem od nowa. Więc wydaje się jednak, że ten układ CCGT jest jak najbardziej w tej chwili wskazany i dla nas jest takim docelowym modelem. Natomiast musi się to wszystko oczywiście spinać biznesowo i dzisiaj jesteśmy na etapie, tak jak mówię, aktualizacji studium wykonalności tego projektu.

Pytanie od internauty: Co z pozwami za zerwanie umów na zakup zielonych certyfikatów, ponoć Amerykanie żądają 700 mln zł za unieważnienie od Taurona i Energi. W jakiej wielkości od Energi.

Dariusz Falkiewicz: Szanowni Państwo, tak jak wcześniej powiedziałem, te sprawy się toczą. Rozmawiamy o faktach Na dzień dzisiejszy nawiązując troszeczkę do pytania zadanego przez pana – wątek prawny to jest jeden wątek, wątek naszych rozmów i toczących się działań pod kątem zawarcia jakichkolwiek ugód, to jest druga sprawa. Niekoniecznie muszą być ze sobą związane, mogą to być sprawy, które się toczą zupełnie niezależnie. Na ten moment skupiamy się zarówno i prowadzimy intensywne działania zarówno w jednym jak i drugim wątku, temacie, czyli zarówno na polu ugód jak i na polu toczących się prac sądowych. Nie wiązałbym tego na ten moment.

Piotr Dzięciołowski: Dziękuję za możliwość zadania dwóch dodatkowych pytań jeszcze.

Jacek Kościelniak: Panie Piotrze, tak jak obiecaliśmy, jesteśmy do Państwa dyspozycji, rozmawiamy, dyskutujemy.

Piotr Dzięciołowski: Niech się panowie nie dziwią, że tak nas wszystkich to ciekawi.

Jacek Kościelniak: Przepraszam Panie Piotrze, proszę pozwolić jedną rzecz...

Piotr Dzięciołowski: Jest pewna asymetria informacji. Jak panowie mogliby powiedzieć, te cztery podmioty, z którymi panowie są blisko do porozumienia, czy to są podmioty zagraniczne czy polskie, z udziałem skarbu państwa, z kim panom się trochę lepiej prowadzi te dyskusje. I jakby panowie mogli trochę opowiedzieć o tych, zza sceny, jakie jest to nastawienie, czy oni są otwarci do negocjacji czy nie są. A drugie pytanie – czy panowie mieli jakiś wpływ na tą decyzję PGG odnośnie podwyżek dla górników. Czy panów nie boli strata na P&L, która od przyszłego roku mogą panowie zanotować i jak się to ma do biznesplanu tej spółki.

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: Panie Piotrze, pyta Pan o kulisy tych rozmów. Ja pozwolę sobie tylko dwa zdania powiedzieć. Otóż w takich negocjacjach nigdy nie zdradza się kulis, zanim nie ogłosi się końca rozmów, z takich czy innym rezultatem oczywiście. Natomiast ja chciałbym jeszcze

jedno zdanie panie Piotrze, jedno słowo powiedzieć, sam fakt, że rozmawiamy i sam fakt że rozmawiamy tak długo z tyloma podmiotami jakie pan wymienił, czyli to nie jest jeden podmiot, i też poziom zaawansowania, bo przecież to długo już trwa i mówimy, informujemy i komunikujemy, że jesteśmy blisko, bo jesteśmy blisko, świadczy o tym, że jest dwóch partnerów, którzy na ten temat rozmawiają. My jesteśmy przekonani o słuszności tej decyzji, ta decyzja została podjęta w wyniku również wielu analiz, nie tylko jednej i jesteśmy pewni swojego stanowiska. Inne sprawy toczą się w sądzie i tutaj sąd będzie decydował. I proszę nam też drodzy państwo dać taką możliwość nie powiedzenia niczego więcej niż to co powiedzieliśmy w tej chwili. Dlatego właśnie poczekajmy na koniec rozmów. Jestem przekonany, panowie prezesi, że wtedy będziemy państwu komunikować i będziemy mówić o kulisach naszych rozmów. Możemy tak się umówić? Po prostu ten biznes i te rozmowy, wymagają w tej chwili jeszcze trochę czasu.

Piotr Dzięciołowski: My możemy, ale rynek kapitałowy będzie przypisywał prawdopodobieństwo do różnych scenariuszy i tego nie zmienimy. I z rynkiem nie możemy się umówić, że na przykład nie będziemy przypisywać dyskonta do ceny akcji bo ...jeśli jakiś amerykański człowiek przyjdzie i powie, że chce 700 mln zł i powie, że się z państwem nie dogaduje i idzie do sądu to wg mnie jednak jakieś tam dyskonto w cenie akcji będzie. Ale ze mną tak, ja poczekam rzeczywiście na to, jakby panowie mogli powiedzieć ewentualnie czy to polskie podmioty rozmawiają czy niepolskie, to byłbym zobowiązany i o tym PGG, ale już obiecuję to już ostatnie moje pytanie.

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: Nie, my bardzo się cieszymy, że możemy rozmawiać.

Jacek Kościelniak: Panie Piotrze, pan doskonale wie, państwo wiecie, że to nie są łatwe rozmowy. To są rozmowy o charakterze biznesowym. Nam zależy doporozumieć się, drugiej stronie też zależy doporozumieć się i znaleźć płaszczyznę wspólną porozumienia. Są pewnego rodzaju detale które wyważamy, zarówno strona przeciwna jak i my. Wszystko daj Boże żeby uregulował rynek, ale do tej pory doskonale pan wie, że tak nie było i ponosiliśmy bardzo poważne straty z tego tytułu. Więc jakby czas spróbować odwracać tę tendencję. Ja za chwilę powiem o PGG. Pan Darek Falkiewicz coś jeszcze dopowie.

Dariusz Falkiewicz: Jeszcze tylko może dodam. Niestety ale naprawdę nie możemy ujawnić. Z całym szacunkiem, bardzo chętnie byśmy to zrobili, obiecuję, że jak tylko będą konkretne fakty to na pewno niezwłocznie do państwa wrócimy, bo znamy że tak powiem wagę tych spraw. Natomiast jeszcze może dodam, te sprawy są tak skomplikowane w aspekcie sądowym, że zakładamy, że to są długotrwałe procesy. W związku z tym przygotowaniu jesteśmy na długotrwałe działania z naszej strony. Jesteśmy zdeterminowani, ponieważ wiemy, że mamy rację. W związku z tym będziemy działać skutecznie do samego końca. Natomiast w kwestii ugód proszę mi wierzyć, że zostawmy to na razie na tym etapie, który jest. Jak będą konkrety na stole będziemy informować. Dodam tylko na koniec może, że jestem optymistą.

Jacek Kościelniak: I tego się trzymajmy panie Piotrze. Natomiast jeśli chodzi o PGG, obserwujemy sytuację na bieżąco, nieustannie. Wielokrotnie powtarzałem, mamy swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej. Sytuacja finansowa w tej chwili spółki wygląda całkiem nieźle. Nie powiem, że dobrze, bo zawsze mogłoby być lepiej. To też odnosimy do siebie, pomimo dobrych wyników staramy się je nieustannie poprawiać. Jesteśmy w stałym kontakcie z zarządem PGG. Widzimy, że wprowadza zarząd różnego rodzaju dobre programy poprawy efektywności ekonomicznej. Co do podwyżki, ja się nie dziwię światu górniczemu, że wystąpił o dodatkowe podwyżki, dodatkowe wynagrodzenie, dlatego, że praca górników, zresztą samy byliśmy z obecnym tu panem Darkiem Falkiewiczem, który jeszcze nie tak dawno pracował w Energa SA jako szef zespołu analityków. Byliśmy na dole, ja wielokrotnie sam zjeżdżałem na dół, naprawdę to nie jest nic przyjemnego. Natomiast z jednej strony jest zauważalny

potencjał do podwyżek i te programy oszczędnościowe powinny przynieść oszczędności tak, żeby można było sfinansować ewentualne podwyżki. Poza tym, proszę państwa, wydaje się, że w górnictwie również dochodzi do takiego zjawiska jak luka kompetencyjna. Otóż wiele osób po prostu odchodzi na emerytury, a wykształcenie górnika nie jest też rzeczą łatwą i prostą. Ponad wszelką wątpliwość. Tym bardziej, że jak państwo wiecie, przecież szereg szkół, czy w ogóle wszystkie, nawet nie wiem dokładnie, ale większość szkół górniczych zostało zlikwidowanych i nie ma gdzie kształcić profesjonalistów. Pozostaje tylko AGH i politechniki, ale tu już kształcą się kadry w tych szkołach. Także to tyle a propos PGG.

Paweł Puchalski, BZ WBK: Dużo pytań zostało zadanych, usłyszeliśmy odpowiedzi. Najpierw zaczniemy od drobiazgu. Pokazaliście relatywnie bardzo słaby wynik w CHP, to jest przepołowienie się EBITDA rok do roku. Co miało na to wpływ. Czy jakieś wyjątkowo wysokie ceny węgla czy CO₂, które bardziej niż normalnie was uderzyło.

Jacek Kościelniak: Pan już odpowiedział panie Pawle. Wysokie ceny węgla i uprawnienia do CO₂. To są te dwie rzeczy główne.

Paweł Puchalski: Tak, tylko że skala tego spadku wydaje się być troszeczkę zbyt duża, biorąc pod uwagę, że ten segment nie konsumuje aż tak ogromnych ilości CO₂. Rozumiem, że nie było tam żadnych innych rzeczy poza tymi, które wymieniłem.

Jacek Kościelniak: Nic innego. Ewentualnie warunki pogodowe.

Paweł Puchalski: Drugie pytanie. Przepraszam bardzo, ale niestety wrócę jeszcze do segmentu Sprzedaży. Pierwszy kwartał 53 mln. I teraz pytanie. Czy w pierwszym kwartale są jakieś rezerwy na potencjalne ugody, cokolwiek takiego, czy to jest zwykły, operacyjny wynik.

Dariusz Falkiewicz: To jest zwykły operacyjny wynik. Nie zawiązywaliśmy rezerw na te działania.

Paweł Puchalski: Czyli rozumiem, że operacyjnie I kwartał jest reprezentatywny dla kolejnych kwartałów?

Dariusz Falkiewicz: Tak.

Paweł Puchalski: Dobrze. To już dużo wiem. I teraz ostatnia rzecz. Państwo wspomnieli o ugodach. Dla mnie ugoda oznacza ni mniej ni więcej tylko zawiązanie przez spółkę większej lub mniejszej rezerwy czyli rozumiem, że drugi kwartał, bądź najdalej czwarty kwartał to będzie zawiązywanie rezerw, bo na razie, jeżeli tamta strona ma zero a wy macie pełen pozytywny, bo uznaliście coś za nieważne, chcemy się ugodzić, to ugoda chyba wygląda na to, że się podzielicie swoimi przyszłymi zyskami. Czyli pytanie czy będą rezerwy w II czy IV kwartale – na ugody.

Dariusz Falkiewicz: Dotychczas nie zawiązywaliśmy rezerw. Było to konsultowane z naszym audytorem. W przypadku zawarcia ugód nie przewidujemy zawiązania żadnych rezerw.

Paweł Puchalski: No dobrze to może nie rezerw, tylko po prostu wypłaty. Jak dla mnie ugoda... jeśli teraz wy uznaliście umowy za nieważne, wy jesteście w pełni praw i macie pełny zysk, a tamta strona, która ma rozwiązaną umowę, która ma umowę uznaną za nieważną, ma zero. Dla mnie słowo ugoda, jak ja się z kimś godzę, to spotykam się może w połowie, może gdzieś tam się z nim spotykam, a to by oznaczało jednak konieczność wypływu gotówki, bo może nie mówię o rezerwach, tylko mówmy o wypływie gotówki, jednorazowym, w momencie gdy te ugody się stworzą.

Dariusz Falkiewicz: Troszeczkę musiałbym ujawnić pewne działania, które prowadzimy, rozmowy. To pytanie ma z tym związek, a na tym etapie nie chciałbym, szczerze powiem, nie chciałbym z całym

szacunkiem do naszych partnerów, z którymi rozmawiamy, te rozmowy są trudne. Więc pozwoli pan, że jak będą fakty na stole wtedy będziemy rozmawiać. Naprawdę.

Jacek Kościelniak: Panie Pawle, bierzemy tu pod uwagę ugodę zawartą w trybie prawa cywilnego, wobec powyższego, istotą tej ugody będzie to aby obie strony doporozumiały się co do przyszłości w zakresie realizacji biznesu, który uznały za nieważny, czy jedna ze stron uznała za nieważny. Wobec powyższego nie chciałbym żebyście państwo tutaj, jakby próbowali definiować, czy tworzyć nową definicję ugody, która jest ściśle określona w przepisach prawa cywilnego jak również kodeksie postępowania cywilnego. Ogólnie przyjęte praktyki, ogólnie obowiązujące prawo zobowiązuje nas właśnie do stosowania tych przepisów prawa a nie definiowania ugód w sposób jaki my będziemy uważali za stosowny. I czy to będzie miało tak zwane księgowo odzwierciedlenie po stronie przychodowej czy po stronie kosztowej, czy ewentualnie będziemy musieli tworzyć jakąś dziwnie zwaną rezerwę. Pragnę panu Pawłowi przypomnieć, że rezerwy są ściśle zdefiniowane w Ustawie Prawo Bilansowe, nasze polskie, Ustawia o Rachunkowości plus MSSF, proponuję abyśmy na tym poprzestali.

Bartłomiej Sawicki, portal biznesalert.pl: Ja mam pytanie jeszcze co do PGG. Czy państwa ludzie w spółce zauważają taką sytuację, że na przykład w związku z tymi podwyżkami spółka PGG będzie musiała się zadłużyć i zaciągnąć jakiś nowy kredyt? I czy taka sytuacja, jeśli miałyby miejsce, czy byłoby to niezgodne z porozumieniem jakie zawarliście z władzami PGG.

Jacek Kościelniak: Proszę pana, ja już na to pytanie odpowiadałem wcześniej. Widzimy programy, widzimy poprawę efektywności, widzimy dużą pracę zarządu w tym zakresie. I tylko tyle. Dociskanie PGG, dalszym, przepraszam za ten kolokwializm, dalszym konkretnym, poważnym zobowiązaniem kredytowym byłoby bardzo decyzją powiedziałbym trudną do wykonania.

Proszę państwa, nic nie pytacie o nowe projekty pod tytułem elektromobilność, a mamy tutaj też eksperta w naszym gronie. To jest bardzo interesujący temat proszę państwa.

Głos z sali: Ja wysłałem maila, żeby zorganizować właśnie dla analityków ze spółką Elektromobility Poland spotkanie i dostałem oficjalną odpowiedź, że nikt, państwo nie znaleźli dla mnie czasu by się spotkać z rynkiem. Bardzo super, że taki człowiek jest z nami. Szkoda, że dopiero teraz na sam koniec konferencji. Ale obiecuję, że na koniec konferencji przygotuję te pytania jakie chciałem zadać.

Jacek Kościelniak: My postrzegamy troszkę inaczej elektromobilność. Pan mówi o spółce Elektromobility Poland, wiceprezes zarządu Energa Obrót, pan Dariusz Chrzanowski, obecny tutaj, jest członkiem rady nadzorczej tej spółki, ale jest jednocześnie pełnomocnikiem zarządu Energa SA ds. elektromobilności. I naszą ambicją jest to, aby pokryć woj. pomorskie i północną część naszego kraju, siecią słupków ładowania samochodów elektrycznych. W taki sposób też postrzegamy tę elektromobilność. I podejmujemy rozmowy z jednostkami samorządów terytorialnych aby doporozumieć się gdzie, w którym miejscu, wydzierżawić czy może nawet kupić odrobinę powierzchni aby postawić słupki do ładowania samochodu elektrycznego. I już w Gdańsku mamy siedem stacji ładowania tych samochodów. I jest nieustanny ruch i na tym już zarabiamy. Niech mi pan wierzy. Przykro mi, że zarząd Elektromobility Poland tak właśnie się zachował wobec pana propozycji. Będziemy mieć okazję pewnie za tydzień lub dwa spotkać się z zarządem, dopytamy. Ile w Polsce jest samochodów elektrycznych, nie wiem, może pan Darek wie, ale zagranicznych widzę więcej niż polskich w Gdańsku.

Robert Maj, Ipopema: Chciałem jeszcze zapytać o segment sprzedaży, bo tam rzeczywiście ten wynik 53 mln i mówi pan, że może być referencyjny dla kolejnych kwartałów. A czy widzicie presję w tym segmencie jeśli chodzi o cenę, którą klienci akceptują bądź nie akceptują, klienci końcowi. Bo teraz

SPOTy są powyżej 200 już, no i jak rozumiem kupujecie tę energię drogo i pytanie jak się to przekłada, o ile ten wynik mógłby być powiedzmy lepszy w kolejnych kwartałach.

Dariusz Falkiewicz: Odpowiadając na pana pytanie, tak to w jakimś stopniu jest referencyjny wynik, natomiast oczywiście rozważamy szereg działań po naszej stronie, które są związane z tym aby ten trend utrzymać. Jednym z tych działań jest również to, że przy dynamicznym wzroście cen który również był sygnalizowany przez nas, co obserwujemy przez pryzmat pierwszego kwartału, również będziemy być może będziemy realizować działania związane z wyższymi cenami dla klientów biznesowych. Zobaczymy. Szukamy rozwiązań różnych po to by utrzymać ten trend, który został zainicjowany przez nas w I kwartale.

Robert Maj: Ok, czy jednym słowem gorzej nie powinno być.

Jacek Kościelniak: Nie powinno być gorzej.

Rafał Zasuń: Jeszcze chciałbym wrócić do kwestii pozwolenia zintegrowanego....

Jacek Kościelniak: Proszę pana, ja już wszystko na ten temat odpowiedziałem.

Rafał Zasuń: Ale mam przed sobą decyzję marszałka

Jacek Kościelniak: Panie redaktorze, ja wszystko już na ten temat powiedziałem. Absolutnie decyzje wszelkie administracyjne dotyczące Ostrołęki C są w mocy i pozostają w mocy.

Rafał Zasuń: Ale pozwoli pan przeczytać panie prezesie fragment tej decyzji bo chciałbym uzyskać odpowiedź na konkretny fragment decyzji...

Jacek Kościelniak: Panie redaktorze, to może być tylko fragment. Dziękuję panu. Naprawdę. Wszystko jest w mocy. Tak jak mówię, gdyby nie to, że wokół tego projektu jest tak dużo powiedzmy sobie szczerze różnego rodzaju komentarzy, to moglibyśmy się naprawdę mogli spotykać w innym miejscu i w ogóle na ten temat nie rozmawiać. Ale proszę państwa z wielką determinacją spółka Elektrownia Ostrołęka podjęła się realizacji tego procesu, my jesteśmy jego sponsorem i pracujemy. Jesteśmy w naprawdę bardzo zaawansowanym, na bardzo zaawansowanym etapie i zgodnie z harmonogramem realizujemy tę inwestycję. I nie mamy absolutnie najmniejszego problemu z decyzjami o charakterze środowiskowym czy jakimikolwiek innymi decyzjami.

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: Bardzo serdecznie dziękujemy. Panie redaktorze, ten tekst który chce pan przytoczyć, te słowa są w pana tekście zawarte.

Rafał Zasuń: Nie, nie, to w sprawie decyzji pana marszałka...

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: No ale w sprawie decyzji marszałka województwa mazowieckiego pan pisał także w swoim tekście prawda?

Rafał Zasuń: Tak.

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: To tak jak mówił pan prezes Jacek Kościelniak, to nie do końca jest tak, że ta decyzja, czy to co jest napisane w tej decyzji nas w jakikolwiek sposób ogranicza. My spełniliśmy i wszystkie nasze warunki są spełnione i ta decyzja ma tam kilka różnych słów, ale my mamy absolutne pozwolenie na to i wszelkie pozwolenia na to by kontynuować tę inwestycję.

Jacek Kościelniak: Wszelkie decyzje o charakterze administracyjnym pozostają w mocy. I pozostaną w mocy. I tego się trzymamy.

Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Energa: Na pewno to nie ograniczy naszej inwestycji i jej nie zatrzyma.